

# Ozorowski, Mieczysław

---

## Boża prawda o ludzkiej płciowości

---

Studia Teologiczne 15, 27-35

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI

## BOŻA PRAWDA O LUDZKIEJ PŁCIIOWOŚCI

**Treść:** Wstęp; I. Integralna wizja człowieka; II. Powołanie do miłości; III. Czystość zasadą miłości; IV. Małżeństwo i dziewictwo; V. Rodzicielstwo cielesne i duchowe; Zakończenie

### WSTĘP

We współczesnym świecie spotykamy się z ogromnie rozdmuchanym problemem seksualności człowieka. Niektóre środowiska i środki masowego przekazu tak bardzo go wyolbrzymiają, że uważają go za podstawowy problem dzisiejszego człowieka. Problem jest stary jak świat. Nigdy przedtem tak nie tragizowano, ani nie było tak wielu wynaturzeń w tej dziedzinie.

Papieska Rada ds. Rodziny publikując dokument zatytułowany „*Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*” pragnęła przyjść z pomocą rodzicom, którzy stają, niejednokrotnie bezradni, wobec zadania wychowania swoich własnych dzieci. Wydaje się, że tradycyjne modele wychowania się zdezaktualizowały, a szkoła, współczesna kultura, środki masowego przekazu dostarczają wielu informacji w tej dziedzinie bez uwzględniania wymiaru osobowego młodego człowieka. Powoduje to często deformację sumienia młodego człowieka. Papieska Rada ds. Rodziny pragnie więc przekazać i przypomnieć podstawowe zasady związane z wychowaniem integralnym człowieka.

### I. INTEGRALNA WIZJA CZŁOWIEKA

Wiele współczesnych teorii dotyczących człowieka i jego płciowości pozostaje tylko na płaszczyźnie zewnętrznego opisu zjawisk fizjologicznych związanych z ludzką seksualnością. Zapomina się w nich o źródle i celu czło-

wieka. To jednak można poznać jedynie dzięki Objawieniu Bożemu, które przez wielu współczesnych twórców jest odrzucane.

Pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju ukazują nam podstawową prawdę o człowieku. Jest on stworzony przez Boga, na Jego Obraz i podobieństwo (1,27). Przez to ukazuje się zależność człowieka od Boga ale również jego wielka godność jako osoby. Człowiek, który jest szczytem stworzenia, nie jest czymś ale kimś (KKK 357). Człowiek posiada nie tylko ciało i wszystkie władze nim zarządzające ale jest osobą wolną i rozumną. Może siebie poznawać, panować nad sobą, tworzyć wspólnotę, a przede wszystkim jest zdolny do wejścia w przymierze z Bogiem. Człowiek jako jedyna istota na ziemi może Boga poznawać, kochać Go, służyć Mu i ofiarować siebie samego oraz całe stworzenie (KKK 358). Najpełniej tajemnicę człowieka wyjaśnia dopiero Chrystus, Słowo Wcielone, w swojej Ewangelii (KDK 22).

Człowiek stworzony przez Boga na swój obraz jest istotą wyjątkową. Nie jest on tylko ciałem, ani nie jest tylko duchem, jako aniołowie. Jest on równocześnie istotą cielesną i duchową. Cały człowiek, ze swoim ciałem i duszą, jest chciany i kochany przez Boga (KKK 362). Nie tylko dusza jest obrazem Boga, ale także ciało ludzkie uczestniczy w tym „podobieństwie” do Stwórcy. Cała też osoba ludzka jest wezwana i przeznaczona, aby stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha (1 Kor 6, 19-20).

Cały człowiek jest *chciany* przez Boga (KKK 362). Człowiek jest też „jedynym stworzeniem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24). Można tu mówić o teologii Bożego chcenia. Bóg chciał stworzyć człowieka takiego a nie innego i ze względu na takiego człowieka stworzył cały świat, który go otacza. Obecnie trzeba, aby rodzice również pragnęli nowego człowieka - swojego dziecka tak, jak tego chce Bóg.

Misterium stworzenia człowieka nie jest sprawą odległej przeszłości, prehistorii. Jest to sprawa aktualna i dotyka każdego z nas. Każdy człowiek bowiem został bezpośrednio powołany do życia przez Boga, jego wolnym i pełnym miłości aktem stwórczym. Jest to wielkie misterium, które dokonuje się w momencie poczęcia człowieka. Nikt nie może dać życia innemu człowiekowi, bez udziału Boga. Owszem rodzice dają swemu dziecku substancję cielesną ale Bóg stwarza duszę ożywiającą i nieśmiertelną (KKK 366).

Cielesność człowieka objawia się w jego zróżnicowaniu płciowym na mężczyznę i kobietę. To zróżnicowanie płciowe jest również zamierzone i chciane przez Boga. „W swoim «byciu mężczyzną» i «byciu kobietą» odzwierciedlają oni mądrość i dobroć stwórcy” (KKK 369). Mężczyzna i kobieta są stworzeni dla siebie, aby tworzyli wspólnotę osób, aby byli pomocą dla siebie, i aby wzajemnie się uzupełniali. Głównym ich zadaniem jest jednak przekazywanie ludzkiego życia. Małżonkowie i rodzice są wyjątkowymi współpracownikami Boga w dziele stwórczym (KDK 50). Powołani są oni również do „panowania” w imieniu Boga nad całym stworzeniem (Rdz 1,28).

W Raju człowiek w doskonały sposób wypełniał swoje powołanie i powierzone mu zadania. Żył w łasce i przyjaźni z Bogiem, w harmonii z przyrodą, z innymi ludźmi i z samym sobą. Wolny był od grzechu i jakiegokolwiek pożądliwości. Stan ten nazywany jest „świętością i sprawiedliwością pierwotną” (KKK 374-377). Człowiek musiał doglądać i uprawiać ogród Eden ale praca była dla niego przyjemnością a nie ciężarem (Rdz 2,15).

Ta idealna sytuacja została przerwana przez grzech pierwszych rodziców. Pierwszy „człowiek - kuszony przez diabła - pozwolił, aby zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i nadużywając swej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu” (KKK 397). Skutki tego aktu były katastrofalne i odczuwane przez nas wszystkich jeszcze dziś. Została zerwana więź z Bogiem. Więcej, pierwsi rodzice wytworzyli fałszywy obraz Boga, jako kogoś zazdrosnego, gniewnego i karzącego. Zaczęli się Go bać i przed Nim ukrywać. „Zerwane zostało panowanie władz duchowych nad ciałem; jedność mężczyzny i kobiety została poddana napięciom; ich relacje będą naznaczone pożądaniem i chęcią panowania. Została zerwana harmonia ze stworzeniem; stworzenie widzialne stało się wrogiem i obce człowiekowi. (...) Śmierć weszła w historię ludzkości” (KKK 400).

Bóg nie opuścił człowieka po jego upadku, pomimo tego, że on się go boi i przed Nim ucieka. Dał On człowiekowi nadzieję zbawienia i zrealizował ją w swoim Planie Zbawienia. Ostatecznym znakiem miłości i zbawienia dla całej ludzkości jest osoba Jezusa Chrystusa i dokonane przez Niego dzieło Odkupienia.

Podsumowując należy podkreślić, że człowieka można zrozumieć jedynie w Bogu i to w perspektywie Jezusa Chrystusa. Cały człowiek, z duszą i ciałem, jest chciany przez Boga. Kościół niejednokrotnie musiał bronić tej prawdy. Pierwotne dobra człowieka zostały utracone przez grzech pierworodny. Pierwotna harmonia została poważnie zraniona ale całkowicie nie została zniszczona. Chrystus odbudowuje w człowieku przez łaskę to, co zostało popsute przez pierwszych rodziców.

## II. POWOŁANIE DO MIŁOŚCI

Człowiek został stworzony przez Boga do miłości. „Bóg jest miłością i w sobie samym przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz (...), Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej” (FC 11). Orędzie ewangeliczne brzmi: Bóg jest miłością i kocha człowieka. Doskonała miłość Boża jest wielkoduszna, hojna i darmo dana. Jest to miłość rodząca wspólnotę. Bóg stwarzając człowieka uczynił go zdol-

nym i powołanym do takiej miłości. Taka doskonała i piękna miłość charakteryzowała pierwszych ludzi w Raju. Miłość nie jest pożądaniem ale darem z siebie. Prawdziwa miłość nie polega na poszukiwaniu przyjemnych doznań ale na ofiarowaniu siebie innym, na szukaniu dobra innych osób i na tworzeniu z nimi wspólnoty (LR 14). Taka miłość nie przychodzi łatwo i jest wymagająca. Miłość, która jest z Boga (1 Kor 13,) stawia wysokie wymagania ale właśnie dlatego jest piękna i służąca prawdziwemu dobru człowieka.

To powołanie do miłości jest realizowane przez człowieka w jego jedności cielesno-duchowej. *„Zdolność miłowania jako dar z siebie ma swoje «wcielenie» w obłubieńczym charakterze ciała, w które wpisuje się męskość i kobiecość osoby”* (LP 10)<sup>1</sup>. Według zamiaru Bożego, miłość jest wewnętrznym celem płciowości. Nie można mówić o płciowości człowieka w oderwaniu od miłości. Nie można ograniczyć sfery seksualnej człowieka tylko do zasad funkcjonowania ludzkich genitaliów. Gdy brakuje wymiaru miłości w mówieniu o płciowości człowieka mamy do czynienia z jego urzeczowieniem. Człowiek staje się wówczas przedmiotem użycia a nie osobą. W takim urzeczowieniu rodzi się egoizm jednostki i nieład moralny, zagrażający egzystencji ludzkiej (LP 11).

Kościół zawsze podkreśla, że płciowość człowieka jest dobrem i darem samego Boga. Nie wolno nam jednak zapomnieć, że *„płciowość określa męzczyznę i kobietę nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej, znacząc każde z nich odmiennym wyrazem. Taka różnorodność, związana z dopełnieniem się wzajemnym obu płci, w pełni odpowiada Bożemu zamysłowi, według powołania, do którego każdy jest wezwany”*<sup>2</sup>. Płciowość nie ogranicza się tylko do spraw ciała ale obejmuje także sferę duchową człowieka, o której współcześnie często się zapomina.

Miłość, do której każdy z nas jest powołany realizuje się w małżeństwie albo w dziewictwie. Miłość małżeńska posiada kilka cech charakterystycznych, które tu należy przypomnieć. Jest to miłość ludzka - zmysłowa i duchowa. Jest to miłość pełna, która jest formą głębokiej przyjaźni. Miłość małżeńska jest również wierna i wyłączna do końca życia. Miłość małżeńska ze swej natury jest przede wszystkim płodna, czyli że dąży do wzbudzenia nowego życia (HV 9). Cechą charakterystyczną tej miłości małżeńskiej i tylko jej jest oddanie seksualne. *„W małżeństwie cielesna intymność małżonków staje się znakiem i rękojmią komunii duchowej. Między ochrzczonymi więzy małżeńskie są uświęcone przez sakrament”* (KKK 2360).

<sup>1</sup> LP = Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka Płciowość: Prawda i Znaczenie, Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki, ISNaR 1996.

<sup>2</sup> Kongregacja ds. Wychowania katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, Wrocław 1994 nr 5.

## III. CZYSTOŚĆ ZASADĄ MIŁOŚCI

Do rozwoju miłości tak w dziewictwie jak i w małżeństwie konieczna jest cnota czystości. *„Czystość jest duchową energią, która uwalnia miłość z egoizmu i agresywności”* (LP 16). Omawiany dokument Rady ds. Rodziny z naciskiem podkreśla potrzebę czystości w wychowaniu człowieka. Cnotę tę należy rozumieć jako dar z siebie, jako wolność od egoizmu, jako postawę szacunku względem siebie i innych. Czystość wymaga jednakże panowania nad sobą i nad swoimi namiętnościami w sferze myśli, słów i grzesznych czynów. Takie panowanie nad sobą jest znakiem wewnętrznej wolności i odpowiedzialności za siebie i innych. Cnota czystości uczy także unikania okazji prowokujących i zachęcających do grzechu. Niekiedy zachowanie tej cnoty wymaga heroizmu, do którego należy usilnie zachęcać nie tylko ludzi żyjących w dziewictwie ale również i chrześcijańskich małżonków (LP 18-19).

Wychowanie do czystości odbywa się przede wszystkim w rodzinie. Rodzice zaszczipiają tę cnotę swoim dzieciom od najmłodszych lat przez swoje czyste postępowanie i współżycie. Rodzice zaś nie mogą wejść w posiadanie tej cnoty inaczej jak tylko przez współpracę z łaską Bożą. Miłość małżeńska powinna się rozwijać i wzrastać w poszanowaniu Boga i jego planu miłości. Czystość małżeńska nie jest możliwa dzięki wysiłkowi etycznemu małżonków ale jest ona darem Ducha Świętego, z którym małżonkowie powinni współpracować. Jak widzimy miłość i czystość są ściśle powiązane z wiarą w Boga. Tak też rodzice *„powinni uważać każdy atak na cnotę i na czystość ich dzieci za «obrazę własnego życia wiary i jako zagrożenie zubożenia własnej komunii życia i łaski» (por. Ef 6,12)”*(LP 21).

Przypomnijmy za cytowanym przez nas dokumentem, że *„wychowanie dzieci do czystości dąży do osiągnięcia trzech celów: (a) zachowania w rodzinie pozytywnego «klimatu miłości, cnoty i szacunku dla darów Bożych», zwłaszcza dla daru życia; (b) stopniowe pomaganie dzieciom w zrozumieniu «wartości płciowości i czystości», przy podtrzymywaniu ich wzrostu oświeceniem, przykładem i modlitwą; (c) pomaganie w zrozumieniu i odkryciu «własnego powołania do małżeństwa albo dziewictwa konsekrowanego dla Królestwa Bożego», w harmonii i w poszanowaniu ich uzdolnień, skłonności i darów Ducha”* (LP 22).

To zadanie wychowania dzieci do czystości spoczywa na rodzicach. Inni wychowawcy *„działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie”* (LR 16). Niekiedy, tak jak jest obecnie w Polsce, programy wychowania seksualnego budzą sprzeciw większości środowisk. W trosce o naszą własną wspólną przyszłość, należy pomagać rodzicom w odkryciu ich roli pierwszych wychowawców swoich dzieci i bronić młode pokolenie przed utylitaryzmem, który uprzedmiotawia człowieka (LP 24).

## IV. MAŁŻEŃSTWO I DZIEWICTWO

Na mocy chrztu świętego wszyscy jesteśmy powołani do świętości, niezależnie od naszej sytuacji życiowej czy przynależności stanowej (KK 11). Objawienie i Kościół proponują dwie drogi powołania do doskonałej miłości: małżeństwo i dziewictwo. W wielu miejscach na świecie obie propozycje znajdują się w poważnym kryzysie.

W chrześcijaństwie płciowość ukazuje się jako powołanie do wypełnienia miłości, którą Duch Święty wlewa w serca ludzi odkupionych. To powołanie zostało uświęcone przez Jezusa Chrystusa w sakramencie małżeństwa<sup>3</sup>. Encyklika Papieża Pawła VI „*Humane vitae*” przypomina boskie pochodzenie małżeństwa. „*Małżeństwo bowiem nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyjątkowe, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonaląc się wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem*” (HV 8).

Człowiek stworzony przez Boga potrzebuje prawdy i miłości, aby móc żyć w wymiarze osobowym. Prawda i miłość otwierają człowieka tak na Boga jak i na innych ludzi, na życie w „komunii”. Dzięki tej wewnętrznej potrzebie mężczyzna i kobieta w naturalny sposób otwierają się na małżeństwo i rodzinę (LP 28). Stwórca uczynił człowieka zdolnym do życia „w prawdzie i miłości”. Zdolność ta posiada charakter duchowy i cielesny i jest głęboko wpisana w jego płciowość. W sposób pełny zdolność ta realizuje się w małżeństwie. Miłość małżeńska, jak już to przypominaliśmy, posiada cztery cechy: jest ludzka (zmysłowa i duchowa), pełna, oraz wierna i płodna (HV 9).

Jan Paweł II przypomina w *Liście do Rodzin*, że „rodzina jest wspólnotą osób, dla których właściwym sposobem bytowania wspólnego jest komunია osób, *communio personarum*” (LR 7). Rodzina czerpie swój wspólnotowy charakter z komunii małżonków, która przedłuża się w ich dzieciach. Prawda miłości, do której nowożeńcy zobowiązują się w momencie zawarcia małżeństwa, zobowiązuje ich do wierności, a także odpowiedzialnego przyjęcia i wychowania potomstwa. Płodna miłość i komunია małżeńska są obrazem Komunii Osób Boskich i Miłości Trynitarnej, a także wskazują na przymierze pomiędzy Chrystusem i Kościołem (KDK 24). Św. Paweł mówi, że to misterium jest wielkie (Ef 5,32).

W małżeństwie chrześcijańskim płciowość człowieka jest zintegrowana

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Wychowania katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, Wrocław 1994 nr 30.

z drogą świętości. Sakramentalna droga małżeństwa jest darem, powołaniem i zobowiązaniem. Na tej drodze chrześcijańscy małżonkowie spotykają wiele radości ale również wiele prób i trudności. Droga ta nie zawsze jest łatwa. Kościół wzywa małżonków do zachowania wierności raz wybranej drodze poświęcenia. Droga ta wymaga niejednokrotnie heroizmu, który jest możliwy do przyjęcia dzięki Bożej łasce, której nasz Pan nikomu nie odmawia.

W trosce o trwałość przyszłych związków małżeńskich ich dzieci, rodzice mają zadanie i obowiązek zatroszczenia się o wychowanie do czystości swoich pociech i to od najmłodszych lat. Dzieci i młodzież powinny się uczyć przeżywać swą płciowość w wymiarze osobowym, odrzucając wszelką separację płciowości od miłości. *„Od tego aspektu wychowawczego, który mieści się w planie Bożym, w samej strukturze płciowości oraz w samej naturze małżeństwa i rodziny zależy w dużej mierze porządek moralny i harmonia małżeńska rodziny, a w następstwie także i prawdziwe dobro społeczeństwa”* (LP 32).

Jezus ukazuje, że istnieje także drugi rodzaj powołania do miłości - dziewictwo. Powołanie do dziewictwa dla Królestwa Niebieskiego czyni serce bardziej wolnym do umiłowania Boga i bardziej dysponowanym do darmowej miłości względem braci i siostr. Wydaje się, że dziewictwo lepiej wyraża oddanie się Chrystusa dla braci i dokładniej przedstawia rzeczywistość życia wiecznego. Małżeństwo i dziewictwo są jednakże wzajemnie powiązane. Nie można pogardzać jednym lub drugim stanem życia. *„Bez poszanowania małżeństwa nie może także istnieć dziewictwo konsekrowane. Jeżeli płciowość ludzka nie jest traktowana jako wielka wartość dana przez Stwórcę, traci sens wyrzeczenie się jej dla Królestwa Niebieskiego”* (FC 16).

Chrześcijańscy rodzice powinni z radością przyjąć i wspomagać swoje dzieci, jeżeli dostrzegą u nich oznaki powołania do konsekrowanego dziewictwa lub kapłaństwa. Jest to swoisty chrześcijański obowiązek spoczywający na rodzicach, aby byli pierwszymi wychowawcami powołań do życia konsekrowanego i kapłańskiego. Do takiej postawy rodzicielskiej zachęca Kościół głosem ojców soborowych, licznych papieży i biskupów. Dobre powołania do stanu duchownego zrodzić się mogą tylko w dobrych rodzinach żyjących w prawdzie i miłości.

## V. RODZICIELSTWO CIELESNE I DUCHOWE

Źródłem wszelkiego rodzicielstwa jest Bóg. Nazywamy go Ojcem ponieważ wszystko zostało przez niego Stworzone i wszystko od niego pochodzi, byty widzialne i duchowe. Jezus w Ewangelii objawia nam również, że Bóg jest Ojcem, ponieważ odwiecznie rodzi Syna i jest źródłem pochodzenia Ducha Świętego. Tylko Bóg jest Życiem i dawcą życia. Wszelkie rodzicielstwo w nim znajduje swój jedyny i najdoskonalszy pierwowzór. Stwarzając



człowieka Bóg dał mu możliwość współdziałania w przekazywaniu życia. W ludzkim rodzicielstwie jest obecny sam Bóg w swoim stwórczym działaniu. Życie ludzkie nie może się począć bez jego bezpośredniej i stwórczej ingerencji. W akcie prokreacji mamy do czynienia z niezwykłym misterium, które zostało opisane na pierwszych stronach Księgi Rodzaju. W momencie zapłodnienia następuje moment pro-kreacji. W tym momencie Bóg stwarza duszę człowieka, stwarza nowe ludzkie życie.

Ludzkie rodzicielstwo posiada podobną strukturę jak sam człowiek. Jest ono cielesne i duchowe. Rodzicielstwem cielesnym zajmuje się wiele nauk empirycznych. Proces ten jest opisany i zbadany przez seksuologię, medycynę, genetykę, psychologię, etc. Rodzicielstwo cielesne jest zamierzone przez Boga, dobre i konieczne. Równie niezbędne jest rodzicielstwo duchowe. Jest ono nazywane procesem wychowania. Z całą pewnością proces ten zaczyna się równocześnie z prokreacją, a może i wcześniej. To rodzicielstwo ma postać ojcostwa i macierzyństwa. Szczególnie to rodzicielstwo duchowe znajduje swój pierwowzór w Bożym rodzicielstwie.

Sakrament małżeństwa „konsekuje” rodziców do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania swoich dzieci. Rodzice są powołani do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Dobrego Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła. Przez ten sakrament są oni ubogaceni darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego, aby mogli pomagać swoim dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu (FC 38). Rodzice mają prawo i obowiązek pełnego wychowania swoich dzieci. Jest to obowiązek niezbywalny i wykluczający wszelkie zastępstwo. Nie można tego obowiązku przekazać w całości dla innych, ani tym bardziej ten obowiązek nie może być zawłaszczony przez kogokolwiek (FC 36).

W wychowaniu integralnym rodzice powinni zwrócić uwagę na wychowanie do czystości. *„Wychowanie seksualne, stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców. Winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracując w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców”* (FC 27).

Wcześniejszy dokument Kongregacji ds. wychowania katolickiego przedstawiał różne aspekty integralnego wychowania do płciowości w duchu chrześcijańskim. Wychowanie to powinno prowadzić do dojrzałości osobowej, do włączenia płciowości w całość wartości. Wychowanie to opiera się nie tylko na kształceniu intelektualnym ale także na ćwiczeniu woli i emocji. Proces ten polega przede wszystkim na dawaniu świadectwa autentycznego życia duchowego tak osobowego, jak i wspólnotowego. Wychowanie do płciowości powinno też uwzględniać czynniki zewnętrzne (stan zdrowia, warunki materialne, wpływ środowiska rodzinnego i społecznego, wpływ środków masowego przekazu, stopień rozwoju, wiek itd.), jak i czynniki

wewnętrzne związane z rozwojem duchowym, stanem wiary, poczuciem grzechu itd.<sup>4</sup>. W dokumencie Papieskiej rady ds. Rodziny przypomniano z całą mocą, że ten obowiązek wychowania spoczywa na rodzicach (LP 42. 44). Przypomniano jednak, że nie jest to sprawa łatwa w związku z masowym atakiem mass-mediów i współczesnej „kultury śmierci” na chrześcijański model wychowania płciowego. Rodzice powinni z jednej strony troszczyć się z wychowanie swych dzieci, a z drugiej demaskować niewłaściwe poczynania władz (LP 45).

### ZAKOŃCZENIE

W dalszej części dokument „*Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*” przedstawia różne aspekty wychowania płciowego w rodzinie, która jest wspólnotą życia i miłości (LP 52-55) a także sanktuarium życia i wiary (61-63). Jest tam mowa o wstydlivosti (LP 56), intymności (57), panowaniu nad sobą (58). Przedstawiono również wychowanie seksualne w różnych okresach rozwoju dziecka (65-111). Ostatni rozdział zawiera szereg wskazówek praktycznych dla rodziców i wychowawców (LP 113-144).

Cała wspólnota Kościoła jest odpowiedzialna za wychowanie młodego pokolenia. Wszyscy wierni, kapłani a szczególnie biskupi, jako pasterze ludu, powinni wspierać rodziców w wypełnieniu ich obowiązków wychowawczych (LP 147-148). Przede wszystkim należy podtrzymywać u rodziców nadzieję co do ich własnych możliwości a u młodych ludzi ufność, że łaska Boża pomaga każdemu w realizacji życiowego powołania. Pomocą na tej trudnej drodze wychowania jest modlitwa o wstawiennictwo i opiekę Niepokalanej Maryi, Dziewicy i Matki Piękną Miłości, która pozostaje ciągle wzorem wiernej czystości.

### LA VÉRITÉ DE DIEU SUR LA SEXUALITÉ HUMAINE

#### RÉSUMÉ

Cet article présente le problème de la sexualité humaine dans les documents de l'Eglise des dernières années. En particulier, il est inspiré par le document du Conseil Pontifical sur la Famille intitulé: „La sexualité humaine: vérité et signification”. L'auteur y traite des sujet suivants: La vision intégrale de l'homme; La vocations á l'amour; La chasteté le principe de l'amour; Le mariage et la virginité; La parenté corporelle et spirituelle.

---

<sup>4</sup> Kongregacja ds. Wychowania katolickiego, *Wytuczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, Wrocław 1994 nr 34-47.